

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tadeusz Jaworski

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak

SSO Piotr Gerke (spr.)

Protokolant : sekr. sąd. Agata Gorzałczany

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Haliny Pągowskiej

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2015 r.

sprawy **K. B.**,

oskarżonego z art. 278§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 16 października 2014 r., sygn. akt VII K 40/14,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w łącznej wysokości 470,- zł.

Piotr Gerke Tadeusz Jaworski Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 października 2014 roku w sprawie VII K 40/14 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał m.in. oskarżonego **K. B.** za winnego tego, że w dniu 13 listopada 2013 r. w K. gm. M., działając wspólnie i w porozumieniu z A. G. (1), A. G. (2) i B. C., z terenu firmy (...) przy ul. (...) dokonali zaboru w celu przywłaszczenia sześciu kartonów zbiorczych z filtrami do wody 2” o symbolu (...). (...) o wartości 5.463,72 złotych na szkodę firmy (...) w K., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. i wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w liczbie 30 stawek dziennych w kwocie po 40 zł każda. Nadto na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. zawiesił temu oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 2 lat próby. Jednocześnie na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał wszystkich oskarżonych do solidarnego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 5.463,60 zł na rzecz pokrzywdzonej firmy (...) w K.. Poza tym zasądził od oskarżonego K. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 60 zł oraz wymierzył mu opłatę w kwocie 420 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony **apelacją** przez **obrońcę oskarżonego K. B.**, który kwestionując rozstrzygnięcie w całości, zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k., wyrażającą się w szczególności w:

a. niewłaściwej ocenie wiarygodności i mocy dowodowej wyjaśnień oskarżonego K. B., oskarżonego A. G. (2) oraz oskarżonego A. G. (1), a także zeznań świadka Ł. I., polegającej na dokonaniu ustaleń faktycznych

w sprawie w oparciu o część zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, wyjaśnienia sprzeczności zachodzących pomiędzy tymi dowodami na niekorzyść oskarżonego, jak również na całkowicie nieusprawiedliwionym przyjęciu, że oskarżony K. B. obejmował swoją świadomością i akceptacją zaistnienie wszystkich znamion przypisanego mu przestępstwa, zaś wyjaśnienia pozostałych współoskarżonych, wskazujące na brak świadomości współdziałania przez oskarżonego K. B. w realizacji znamion przestępstwa, ukierunkowane były na uchronienie go przed ponoszeniem odpowiedzialności karnej,

b. pominięciu w ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie okoliczności i faktów przemawiających na korzyść oskarżonego, a w szczególności przedłożonej przez oskarżonego dokumentacji w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 22 listopada 2013 r. wraz z potwierdzeniem wpłaty gotówki, karty przekazania odpadu nr (...), karty przekazania odpadu nr (...), karty przekazania odpadu nr (...), karty przekazania odpadu nr (...), świadczących o okoliczności, że oskarżony K. B., jako pracownik firmy (...), odbierał z terenu firmy pokrzywdzonego także opakowania kartonowe z papieru i tektury, a przede wszystkim na pominięciu jawiących się na tle tych dowodów istotnych wątpliwości co do tego, czy oskarżony K. B. działał wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim, zabarwionym celem przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej,

ewentualnie:

zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary poprzez orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności rażąco surowej w stosunku do stopnia winy oskarżonego i nie wzięcie pod uwagę w stopniu dostatecznym okazanej przez oskarżonego skruchy i faktu przeproszenia pokrzywdzonego, a nadto wymierzenie mu kary grzywny bez uwzględnienia jego rzeczywistej sytuacji majątkowej.

Wobec powyższego apelujący wniósł o uniewinnienie oskarżonego K. B. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się **bezzasadna w stopniu oczywistym** w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k., co ma miejsce zawsze, gdy „prima facie, bez dogłębnej analizy podniesionych w niej zarzutów, expressis verbis widać, że są one nietrafne” (por. Zb. Kwiatkowski, Przegląd Sądowy 2005/9/149; tak samo m. in. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyrokach: z dnia 21 września 2006 r., sygn. II AKa 79/06, KZS 2006/10/19 i z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. II AKa 26/07, KZS 2007/4/38). W realiach niniejszej sprawy owa oczywista bezzasadność apelacji obrońcy oskarżonego wyrażała się w sposobie argumentowania postawionych w niej zarzutów, sprowadzającym się do polemiki z ustaleniami i poglądami Sądu Rejonowego.

Wprawdzie – jak zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z 2 sierpnia 2006 r., sygn. II KK 238/05, LEX nr 193046 – „przy oczywistej bezzasadności zarzutów apelacyjnych, Sąd odwoławczy może - dzieląc w pełni dokonaną przez Sąd meriti ocenę dowodów - uchylić się od wnikliwego odniesienia się w uzasadnieniu swojego wyroku do tych zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem zasadnej argumentacji sądu I instancji”, to jednak w realiach niniejszej sprawy konieczne jest zwrócenie uwagi na kilka aspektów zaskarżonego orzeczenia, które mimo oczywistej słabości apelacji wymagają jednak podkreślenia.

Przede wszystkim nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. na tej podstawie, że strona zgłasza wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów.

Jednocześnie zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej dla oskarżonego, jeśli oczywiście znajduje ona oparcie w dowodach, nadto jest logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów, nie wystarczy dla przekonania sądu odwoławczego o zasadności podniesionego w tej mierze zarzutu.

Sąd Rejonowy nie powziął żadnych wątpliwości co do tego, że oskarżony K. B. dopuścił się przypisanemu mu przestępstwa, zaś apelujący nie zdołał skutecznie podważyć poczynionych w tej mierze ustaleń.

Obrońca oskarżonego, koncentrując się na dowodzeniu niewinności swojego mandanta, dopatruje się obrazy przepisów art. 7, art. 92 i art. 410 k.p.k., a wobec faktu, że zarzuty te są ze sobą ściśle związane, zasadne będzie łączne ich omówienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano wymogi, którym podlegać musi ocena dowodów, aby nie przekształciła się w „dowolną”. Tak więc przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne - z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego - uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) (por. SN WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 41 oraz SN V KK 375/02, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 1, poz. 6 i szereg innych).

Przede wszystkim zaś, dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań oskarżonego i jego obrońcy, nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k.

Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanego przypadku, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji, wbrew stanowisku skarżącego, w sposób staranny przeprowadził postępowanie dowodowe, należycie rozważył całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dokonując prawidłowej subsumpcji oraz należycie wyważył orzeczone wobec oskarżonego kary i środki karny, zaś stanowisko swoje w tym względzie szczegółowo i logicznie uzasadnił, umożliwiając tym samym pełną kontrolę odwoławczą.

Sąd Okręgowy przeanalizował dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego materiału dowodowego w oparciu o krytykę przedstawioną w skardze apelacyjnej i nie znalazł podstaw do jej kwestionowania. Brak było zatem podstaw do zasadnego twierdzenia o obrazie wskazanych w apelacji przepisów.

Apelujący zakwestionował przede wszystkim dokonaną przez Sąd meriti ocenę wyjaśnień złożonych przez wszystkich oskarżonych odnośnie do braku świadomości K. B. w zakresie wywiezienia przez niego kartonów z elementami hydraulicznymi i armaturą, zarzucając niezasadne ich uznanie za przyjętą linię jego obrony. Stracił tym samym z pola widzenia okoliczności, o których mowa poniżej, a które jednoznacznie wskazują na słuszne przypisanie temu oskarżonemu przedmiotowego przestępstwa.

Po pierwsze, sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że około trzech tygodni wcześniej dwaj współoskarżeni pytali go, czy coś im wywiezie wraz z odpadami, na co on się wówczas nie zgodził. Powyższe nakazywało mu ostrożnie potraktować uzyskaną następnie od oskarżonego A. G. (2) informację, że w dniu dokonania przypisanego mu przestępstwa ma wyjechać za bramę i po drodze w N. zatrzyma go ktoś i zabierze mu coś z tyłu samochodu

(k. 33). Brak jakiegokolwiek reakcji K. B. na powyższe, w szczególności niesprawdzenie zawartości załadowanych mu wówczas na samochód kartonów, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, przemawia za jego świadomym uczestnictwem w czynie przestępczym, w tym wykonywaniem powierzonej mu roli kierowcy. W konsekwencji prezentowaną przez niego odmienną wersję wydarzeń należy ocenić jako naiwną i nieudolną. Skoro oskarżony w istocie przestraszył się, jak utrzymywał podczas składania wyjaśnień na rozprawie, konsekwencji wywiezienia tego, co znajdowało się w kartonach (k. 113), to zgodnie ze wskazanymi wyżej zasadami winien sprawdzić ich zawartość i ewentualnie poinformować o wszystkim szefa, tak jak uczynił to trzy tygodnie temu, po otrzymanej wówczas pierwszej propozycji.

Po drugie, okoliczność zaproponowania K. B. udziału w kradzieży przedmiotowych kartonów poprzez wywiezienie ich z terenu firmy (...) potwierdził oskarżony A. G. (2), w trakcie pierwszego przesłuchania wskazując, że kierowca niechętnie ale zgodził się na powyższe, zaś w dniu kradzieży dowiedział się o tym tuż przed wyjazdem, kiedy cofnął się po śmieci, wtedy załadowali mu kartony na pakę, informując, że w N. ktoś się po nie zgłosi (k. 16, 69). Natomiast zmiana powyższych wyjaśnień odnośnie do niewiedzy K. B. na temat zawartości kartonów okazała się nieprzekonująca, zwłaszcza w świetle powyższych rozważań.

Po trzecie, udział tego oskarżonego w omawianym przestępstwie potwierdził świadek Ł. I., który na nagraniu z monitoringu widział, jak kierowca busa przykrywał każdy włożony przez pozostałych współoskarżonych karton innymi śmieciami (k. 142v-143).

Wreszcie, po czwarte, za przypisaniem K. B. ww. występku przemawiają także nagrania z monitoringu, na których widoczne jest jego zachowanie polegające na przykrywaniu wkładanych kartonów innymi śmieciami, co wskazuje, iż oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego, w czym wówczas bierze udział.

Ustalony przez Sąd Rejonowy przebieg zdarzenia pozwolił na przypisanie oskarżonemu K. B. udziału w zarzuconej mu kradzieży kartonów z filtrami do wody, i to działania wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi trzema współoskarżonymi.

Z istoty współsprawstwa wynika, że każdy ze współdziałających ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego z co najmniej jedną jeszcze osobą przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane przez innego współdziałającego, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony. Zatem za współsprawcę na gruncie art. 18 § 1 k.k. może być uznany nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie dopełniało zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa. Przy czym „istotność wkładu” w popełnienie wspólnie realizowanego przestępczego zamierzenia (w tym rozumieniu, że dane zachowanie stanowi przejaw czy to koniecznego warunku podjęcia zachowania w sposób bezpośredni realizującego znamiona typu czynu zabronionego, czy też stanowi jego istotne ułatwienie lub znacznie zmniejsza ryzyko tej realizacji) musi być oceniana w ramach konkretnych ustaleń faktycznych składających się na obraz poddanego osądowi zdarzenia, nie może zaś być oceniana w sposób „abstrakcyjny”, w oderwaniu od jego realiów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r. V KK 241/13, LEX nr 1422128 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2014 r. V KK 408/13, LEX nr 1482487).

Odtworzone na podstawie zgromadzonych dowodów zachowanie oskarżonego B., tj. uczestniczenie w załadowaniu przedmiotowych kartonów na tył pojazdu, którym wywoził odpady z firmy (...), przykrycie ich śmieciami oraz wywiezienie z terenu pokrzywdzonej firmy pozostawało w ścisłym związku logicznym z działaniem pozostałych współoskarżonych, ukazując nie tylko cel przypisanego mu czynu, ale też obrazując znaczenie, jakie dla wspólnego przestępczego współdziałania miało jego zachowanie w realizacji przedmiotowego znamienia czynu z art. 278 § 1 k.k. W takich realiach nie sposób nie zgodzić się z Sądem Rejonowym, który nadał opisanym zachowaniom oskarżonego (s. 11 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku) charakter „istotnego wkładu” w realizację wspólnego przestępczego przedsięwzięcia, również skuteczność tego przedsięwzięcia warunkującego. Wadliwość rozumowania autora apelacji w tym kontekście wyraża się w tym, że stawiane tezy formułuje on w sposób abstrakcyjny, nie uwzględniający tych

ustalonych w sprawie faktów, które stały się dla Sądu Odwoławczego, podobnie jak dla Sądu I instancji, przesłanką uznania, że K. B. przypisany mu czyn, zakwalifikowany z art. 278 § 1 k.k., popełnił w warunkach współsprawstwa, w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. W konsekwencji ukazanego stanu rzeczy, rzeczywiście, gdyby nie ustalone w sprawie działanie oskarżonego, nie mogłoby dojść do skutecznego dokonania zaboru w celu przywłaszczenia przedmiotowych kartonów w filtrami, zatem stanowiło ono warunek skuteczności realizacji wskazanego znamienia, w czym wyrażała się „istotność” jego działania, która skutkowałą konkluzją, iż skazany był współsprawcą przypisanego mu czynu. Na powyższe wskazują chociażby wyjaśnienia oskarżonego A. G. (2), który podał, że dla pomyślnego zrealizowania ich przestępczego procederu konieczny był udział K. B., gdyż innej sposobności wywozu towaru po prostu nie było (k. 113).

Odnosząc się zaś do zarzutu pominięcia w ocenie dowodów dokumentacji świadczącej o odbieraniu przez oskarżonego K. B. z terenu firmy pokrzywdzonego także opakowań kartonowych z papieru i tektury, wskazania wymaga, że po pierwsze, przedmiotowa dokumentacja była podstawą ustalenia stanu faktycznego, co wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 204v), nie została zatem zbagatelizowana, po drugie zaś, mająca wynikać z niej okoliczność jest uboczna wobec poczynionych ustaleń w zakresie świadomości oskarżonego odnośnie do wywożonej przez niego zawartości bagażnika pojazdu w dniu 13 listopada 2013 r. W szczególności ustalenie, że oskarżony, obok odpadów w postaci folii i makulatury wywoził także kartony, w świetle omówionych wyżej dowodów, nie przekreślałoby jego odpowiedzialności za udział w przypisanym mu zdarzeniu przestępnym.

W pełni okazał się zatem przekonujący sposób ustalenia przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, zaś próby jego kwestionowania przez obrońcę oskarżonego były zwyczajnie chybione.

Powyższe zostało omówione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 203-208 akt) i Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby bardziej szczegółowego powtarzania zaprezentowanej tam argumentacji, odsyłając do niej w całości i czyniąc ją własną. Natomiast wywód zaprezentowany w uzasadnieniu apelacji to własny pogląd obrońcy oskarżonego w tym względzie, w polemiczny sposób próbujący zdyskredytować ustalenia Sądu meriti.

Reasumując, żaden z podniesionych zarzutów dotyczących obrazu przepisów postępowania w sposób oczywisty nie zasługiwał na uwzględnienie. Stanowczo wskazać trzeba, że pozyskany materiał dowodowy pozwolił na wyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, czego wprost dowodzi analiza zgromadzonych w sprawie dowodów.

Na zakończenie należy odnieść się do podniesionego ewentualnie zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej K. B. kary poprzez orzeczenie wobec niego kary pozbawienia wolności rażąco surowej w stosunku do stopnia jego winy i nie wzięcie pod uwagę w stopniu dostatecznym okazanej przez niego skruchy i faktu przeproszenia pokrzywdzonego, a nadto wymiar kary grzywny bez uwzględnienia jego rzeczywistej sytuacji majątkowej.

Wskazać należy, iż spośród względnych przyczyn odwoławczych, również zarzut z art. 438 pkt 4 k.p.k. ma charakter całkowicie ocenny i można go zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara - jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia - nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego (art. 53 k.k.) zostały przekroczone, a orzeczona kara w odczuciu społecznym jest niesprawiedliwą.

Sąd odwoławczy, w pełni dzieląc definicję „rażącej niewspółmierności” jednolicie prezentowaną przez doktrynę i orzecznictwo oraz oceniając z kolei trafność rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie stwierdził, iż wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności nie sposób uznać za rażąco niewspółmiernie surową. Sąd Rejonowy przekonująco i zgodnie z zasadami obiektywizmu i indywidualizacji kary przedstawił okoliczności wpływające na jej wymiar, baczyl, by była ona adekwatna do stopnia winy sprawcy i społecznej szkodliwości czynu, a nadto by spełniała w głównej mierze cele zapobiegawcze, ale też i wychowawcze oraz właściwie oddziaływała społecznie.

W szczególności Sąd prawidłowo wskazał jako okoliczności obciążające popełnienie przestępstwa o znacznej społecznej szkodliwości czynu, godzącego w jedno z podstawowych dóbr prawnie chronionych, jakim jest mienie oraz umożliwienie pozostałym oskarżonym dokonania kradzieży u ich pracodawcy oraz jako okoliczności łagodzące - dotychczasową niekaralność oskarżonego, przeproszenie pokrzywdzonego, złożenie wyjaśnień częściowo pomocnych

przy ustalaniu stanu faktycznego oraz nieutrudnianie przebiegu postępowania. Wskazania w tym miejscu wymaga, że wszystkie z naprowadzonych w apelacji okoliczności były przedmiotem rozważania przez Sąd Rejonowy, nie można zatem zarzucić mu niekompletnego zanalizowania przesłanek mających wpływ na wymiar kary.

W tym kontekście i w sytuacji, gdy dolna granica ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonemu przestępstwo wynosiła 3 miesiące, a górna 5 lat, to wymierzenie przez Sąd Rejonowy kary w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności w żadnej mierze nie pociągało za sobą jej rażącej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Podkreślenia wymaga, że pozostałym współsprawcom wymierzono kary pozbawienia wolności w takiej samej wysokości, dochodząc do słusznego wniosku o braku podstaw do różnicowania ich odpowiedzialności.

Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, rażącej surowości kary nie można dopatrzeć się także w wysokości orzeczonej grzywny. Przede wszystkim pozostałym współsprawcom wymierzono grzywnę na zbliżonym poziomie. Podkreślenia wymaga, że wymiar tej kary kształtuje liczba stawek, nie zaś wysokość jednej stawki. Istotą systemu grzywien wymierzanych w stawkach dziennych jest przeniesienie ustalania stopnia winy i społecznej szkodliwości oraz względów prewencyjnych na etap ustalenia ilości stawek dziennych. Natomiast przy ustalaniu wysokości stawki dziennej, sąd - jak stanowi Kodeks karny - „bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe”, zakreślając jedynie dolną i górną granicę stawki. W konsekwencji wielkością stawki dziennej nie można określać surowości kary grzywny. Prawidłowo zatem Sąd, ustalając możliwości zarobkowe oskarżonego B., określił wysokość stawki dziennej na kwotę 40 złotych.

Podobnie brak zastrzeżeń do zasadności i wysokości orzeczonego wobec wszystkich oskarżonych obowiązku naprawienia szkody, wzięwszy pod uwagę przewidzianą przez ustawodawcę konieczność jej orzeczenia w sytuacji wniosku pokrzywdzonego (art. 46 § 1 k.k.) oraz okoliczności wskazane przez Sąd przy okazji rozważań o wysokości kary pozbawienia wolności.

Mając na uwadze całokształt poczynionego wyводу, Sąd odwoławczy zaakceptował w całości wysokość wymierzonych K. B. - zawierającej się w ramach sędziowskiego uznania w rozumieniu art. 53 k.k. - kary pozbawienia wolności, grzywny i środka karnego, jak i uzasadniające je rozważania Sądu I instancji, uznając, iż całokształt dolegliwości, jakie spotkają oskarżonego, jest trafny, wyważony i należyście uwzględnił przesłanki ich wymiaru.

Z tych też względów Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunkach postulowanych w tym środku odwoławczym.

Konsekwencją powyższego było uznanie apelacji za oczywiście bezzasadną. Dlatego też, jak również nie dopatrując się z urzędu żadnej z okoliczności, o których mowa w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§1 k.p.k. **utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.**

Rozstrzygnięcie o **kosztach procesu za postępowanie odwoławcze** na rzecz Skarbu Państwa znajduje oparcie w przepisach art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.), nadto w § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. Nr 108 poz. 1026 ze zm.) oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie określenia wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. Nr 151 poz. 1468).

Piotr Gerke Tadeusz Jaworski Justyna Andrzejczak